

TYGIEL PASTERZA

Tekst przewodni: Ps 23,

Zakres studium: Ps 23, Rz 12,18-21.

Część I: Przegląd

W tym kwartale rozpoczynamy długą, ale owocną wędrówkę. Będzie to wędrówka przez znaczenie cierpienia, zła i śmierci. Owszem, cierpienie można studiować jako oddzielne zjawisko związane z ludzką egzystencją. Można je studiować z naukowego lub psychologicznego punktu widzenia w kategoriach takich jak percepcja, odczucia i konsekwencje. Jednak biblijna wizja cierpienia jest znaczenie głębsza. *Biblia* wyjaśnia genezę cierpienia - pochodzenie zła zdejmujące z Boga wszelką odpowiedzialność za zaistnienie grzechu. *Biblia* ukazuje także, jak Bóg posługuje się cierpieniem jako narzędziem przekształcenia służącym naszemu ubogaceniu, zwycięstwu i życiu wiecznemu. Jeśli wyobrazimy sobie życie jako podróż, *Psalms 23* jest jednym z najlepszych miejsc, w których możemy zacząć, gdyż mówi o drodze. Ta droga prowadzi nas przez góry i doliny naszego życia. Najważniejsze jest to, że Bóg prowadzi nas tą drogą. On jest więcej niż Przewodnikiem - jest naszym troskliwym, miłującym Pasterzem. Najważniejsze pytania związane z naszą drogą, naszymi górami i dolinami, brzmią: Czy znamy naszego Pasterza? Czy ufamy Mu bez względu na to, co się dzieje i dokąd On nas prowadzi?

Tematy lekcji: Lekcja tego tygodnia podkreśla trzy zasadnicze tematy.

1. Jest bardzo ważne, byśmy rozumieli, że nasze życie jest podróżą, która zmienia się i ma swoje zwroty.
2. Ważne jest także, byśmy pamiętali, że droga nie wije się chaotycznie, przypadkowo. Bóg jest naszym Przewodnikiem i Pasterzem. Czasami dopuszcza, byśmy przechodzili przez doliny cierpienia i śmierci. Jednak nie oczekuje, że będziemy szli na ślepo. Daje nam raczej obietnicę, że doprowadzi nas do zbawienia.
3. Nie sposób wytrwać w tygłach życia, jeśli nie ufamy Pasterzowi, że nas przez nie przeprowadzi.

Część II: Komentarz

Dwie drogi

Jedną z biblijnych alegorii życia to podróż wiodąca przez rozległą krainę. Droga w tej podróży wiedzie od narodzin do śmierci. Jednak istnieje nie jedna droga, ale dwie. Pierwsza to droga prawości i sprawiedliwości (Prz 8,20), która prowadzi do powodzenia i życia (Ps 1,2-3), gdyż Bóg troszczy się o tych, którzy nią krocą (Prz 2,8; Iz 26,7). Ci, którzy idą dobrą drogą, drogą sprawiedliwości, są kierowani przez Słowo Boże, które jest jak lampa oświecająca ich ścieżkę w ciemności (Ps 119,105). Dzięki temu ich droga jest coraz jaśniejsza, aż do blasku południa (Prz 4,18). Ci, którzy idą tą drogą, uznają Boga we wszystkich aspektach ich życia (Prz 3,5-6). Choć droga ta prowadzi do życia, jest wąska, a niewielu nią kroczy (Mt 7,14). Druga droga jest drogą zła i grzechu. Jak na ironię, jest ona szeroka i pozornie łatwa, ale prowadzi przez występki, próżność i śmierć (Ps 1,4-5; Prz 14,12; Mt 7,13).

Drogi naszego życia są dobrze znane Bogu. On przygląda się im (Prz 5,21) i ostrzega nas: „Na drogę bezbożnych nie wchodź i nie kroczy drogą złych ludzi!” (Prz 4,14; zob. także Ps 1,1). Jeśli ktoś kroczy złą, grzeszną drogą, Bóg wzywa go, by zawrócił z niej i wybrał dobrą drogę: „Jakom żyw - mówi Wszechmocny Pan - nie mam upodobania w śmierci bezbożnego, a raczej, by się bezbożny odwrócił od swojej drogi, a żył. Zawróćcie, zawróćcie ze swoich złych dróg! Dlaczego macie umrzeć, domu izraelski?” (Ez 33,11).

Z tego krótkiego studium wyłaniają się dwa wnioski: 1. Owszem, koniec obu dróg jest ustalony - droga sprawiedliwości prowadzi do życia, a droga nieprawości prowadzi do śmierci. Wybór jednej z tych dwóch dróg należy do nas. 2. Jeśli postanawiamy iść drogą sprawiedliwości, Bóg obiecuje nam, że zaprowadzi nas nią do życia. Owszem, droga sprawiedliwości może być wąska, może prowadzić przez mroczne góry czy doliny, co wymaga użycia dodatkowego światła, zapasu pożywienia, wytrwałości, cierpliwości i siły. Ale droga sprawiedliwości prowadzi do światła, szczęścia i życia. Przez proroka Izajasza Bóg obiecuje tym, którzy Mu ufają, że Jego droga będzie dla nich drogą szczęścia i pomyślności: „I będzie tam droga bita, nazwana Drogą Świętą. Nie będzie nią chodził nieczysty; będzie ona tylko dla jego pielgrzymów. Nawet głupi na niej nie zbłądzi” (Iz 35,8).

Religia jako droga

Biblijny światopogląd przedstawia pojęcie „religii” jako drogi czy podróży. „Chodził Henoch z Bogiem trzysta lat” (Rdz 5,22). Prorok Micheasz przedstawia czas, kiedy liczni ludzie z całego świata powiedzą: „Pójdźmy w pielgrzymkę na górę Pana (...) i będzie nas uczył swoich dróg, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami (...). Niech wszystkie ludy, każdy z nich postępuje w imieniu swojego boga, lecz my będziemy postępować w imieniu Pana,

naszego Boga, po wiek wieków” (Mi 4,2.5). Bóg wzywa swój lud do wiernego kroczenia przed Nim (1 Krl 3,14; 9,4; Prz 10,9; Za 3,7), a kiedy schodzą z drogi, Bóg wzywa ich do powrotu: „Przystanście na drogach i patrzcie, pytajcie się o odwieczne ścieżki, która to jest droga do dobrego i chodźcie nią, a znajdziecie odpoczynek dla waszej duszy!” (Jr 6,16).

Pierwsi chrześcijanie nazywali swoje wyznanie „drogą” (Dz 9,2; 19,9.23; 22,4; 24,14.22) albo „drogą zbawienia” (Dz 16,17). Apollos został „pouczony w drodze Pańskiej”, a potem otrzymał dalsze instrukcje dotyczące tej drogi (Dz 18,25-26). Apostoł Paweł kojarzył religię z „wędrowką” i twierdził, że chrześcijanie nie powinni „już więcej nie postępować, jak poganie postępują w próżności umysłu swego” (Ef 4,17). Apostoł Pan wzywa nas, byśmy „chodzili” w Bożych przykazaniach i miłości (2 J 1,6).

Jezus powiedział o sobie: „Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie” (J 14,6). Połączenie „drogi”, „prawdy” i „życia” to trzy główne filary religii chrześcijańskiej. Możemy zapytać: Czy religia chrześcijańska jest ważna? Czy ma znaczenie dzisiaj? To prawda, że historia Chrześcijaństwa jest usiana odstępstwami, przemocą, zwiedzeniami i korupcją. Wiele razy chrześcijaństwo schodziło z drogi Chrystusa. Ale nie znaczy to, że nie istnieje droga sprawiedliwości, którą należy kroczyć. Jezus pozostaje drogą i obiecuje nam, że Jego droga jest prawdą i prowadzi do życia wiecznego. Jezus jest nie tylko drogą, ale, jak sam mówi o sobie, także „dobrym pasterzem” (J 10,11). Co to znaczy? Jezus wyjaśnia: „Ja jestem dobry pasterz i znam swoje owce, i moje mnie znają” (J 10,14), w tym także te, które jeszcze są w obcych owczarniach (zob. J 10,16). Ale to nie koniec. Jezus jako „dobry pasterz życie swoje kładzie za owce” (J 10,11; zob. także J 10,15) i da „im żywot wieczny, i nie giną na wieki, i nikt nie wydrze ich z ręki mojej” (J 10,28). Tak więc podążanie za Chrystusem Jego drogą, drogą Jego sprawiedliwości, jest jedyną bezpieczną i pewną drogą do życia (Dz 4,12). Choć droga ta jest wąska i czekają na niej tygły, jest to jedyna, najlepsza droga do życia. Nasz Pasterz poprowadzi nas nią.

Zachodnia koncepcja „religii” wiąże się z etymologią tego słowa pochodzącego od dwóch łacińskich słów: *re* (ponownie) i *ligare* (łączyć, wiązać) - ponowne połączenie, związanie. Choć pojęcie to powstało w zachodniej kulturze chrześcijańskiej, ma także sens z biblijnego punktu widzenia i może być kojarzone z biblijną wizją religii jako „drogi” i „wędrowki”. Kiedy ludzkość obrała drogę na zatracenie, utraciliśmy więź z Bogiem. Religia to proces ponownego połączenia ludzi z Bogiem. Ale jak to możliwe? Jeśli religia jest „drogą” czy „podróżą”, to nie jest zjawiskiem oderwanym od czasu czy ahistorycznym, jak pogańskie mitologie czy religie filozoficzne. Według biblijnego poglądu religia (ponowne połączenie ludzkości z Bogiem) jest procesem trwającym w czasie i przestrzeni. Jest to osobista i historyczna podróż, zarówno dla Boga, jak i dla nas. Bóg przychodzi do nas i spotyka się z nami tam, gdzie jesteśmy, w naszej historii. Inna różnica między pogańskimi religiami a religią biblijną polega na tym, że w pogańskich religiach ludzie muszą sami oczyszczać sobie drogę, aby znaleźć przystęp do świata bogów, zasłużyć na ich przychylności, nawiązać z nimi więź czy wykraść ich tajemnice czy sekret życia wiecznego. Natomiast w biblijnej religii to sam Bóg oczyszcza naszą drogę. On przychodzi do nas, starając się nas ratować, prowadzić na drogę życia i przywieść do siebie. W gruncie rzeczy, to On sam staje się Drogą, Przewodnikiem i Pasterzem. On idzie z nami doliną, prowadzą nas do więzi z Nim. To jest religia prawdziwego Boga - religia łaski!

Część III: Zastosowanie

1. Przyjrzyj się drodze twojego życia. Jaką drogą idziesz? Co możesz zrobić, by upewnić się, że jesteś na drodze sprawiedliwości prowadzącej do życia wiecznego?

2. Czy spotkałeś ludzi idących tą samą drogą, którą idziesz? Czy spotkałeś ludzi na drodze prowadzącej w odwrotnym kierunku? Co możesz zrobić, by pomóc bliźnim wybrać drogę Jezusa?

3. Możemy ufać naszemu Pasterzowi, że przeprowadzi nas przez życiowe tygły, bo zanim dopuści do tego, byśmy się w nich znaleźli, On sam przez nie przeszedł. Jednak istnieje zasadnicza różnica między Jego tygłem a naszym. Wiele naszych tygłów jest spowodowanych przez nas samych lub innych ludzi albo jest konsekwencją istnienia grzechu. Tygiel Pasterza został spowodowany przez nas, a On wziął go na siebie ofiarowując się za nas, by nas odkupić. Jak to zrozumienie pomaga ci przechodzić przez cierpienie?

4. Wskaż dwa tygły, przez które ostatnio przeszedłeś. Opisz Boże prowadzenie i opiekę nad tobą w tych trudnych doświadczeniach